

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PIĄTEK 26 MARCA 1948 ROKU.

Nr 85 739

Przed wyborami we Włoszech

## Boją się ludu

i jego zwycięstwa w dniu 18-go kwietnia. — Co obmyśli Waszyngton, to realizuje Rzym i Paryż

Gazeta „Humanite” opublikowała doniesienie agencji „International News Service” głoszące, że w związku z pogłoskami o przegraniu wojsk francuskich na granicy włoskiej, francuskie Ministerstwo Spraw Wojskowych przyznało, że „pewne przesunięcie wojsk rzeczywiście nastąpiło”.

Ministerstwo oświadczyło, dodaje agencja, że „Francja zmuszona będzie zreorganizować swój system obrony w rejonie granicy włoskiej, jeśli w rezultacie wyborów w tym kraju do władzy dojdzie rząd Frontu Ludowego. W chwili obecnej chodzi o przegrupowanie na granicy włoskiej kilku batalionów strzelców alpejskich”.

Krąży pogłoski, że rząd francuski podejmuje obecnie kroki celem zamknięcia granicy włoskiej na wypadek zwycięstwa włoskiego Frontu Ludowego w wyborach w dniu 18 kwietnia.

Jak wskazują w kołach Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy, rząd de Gasperi'ego usiłuje wykorzystać strajk pracowników przemysłu poligraficznego.

### Potężny wzrost

czechosłowackiej partii komunistycznej

Gazeta „Rude Pravo” donosi, że w ciągu dwóch tygodni od dnia 7 do 21 marca br. do Komunistycznej Partii Czechosłowacji wstąpiło 283.730 nowych członków. W okręgu praskim do partii komunistycznej wstąpiło ponad 46 tysięcy osób, w Brnie — 37.910, w Kladnie — 22 tysiące i t. d.

### 25-go maja

powszechne wybory w Czechosłowacji

Gabinet czechosłowacki na odbytym w dniu wczorajszym posiedzeniu postanowił, że wybory powszechne przeprowadzone będą w niedzielę — 25 maja.

### Młodzież chce prawdy

Tysiące studentów uniwersytetu Berkeley (Kalifornia) zwróciło się do rektora z żądaniem zaproszenia Wallace'a dla wygłoszenia odczytu.

Wskazując, że w ciągu ub. tygodnia sekretarz stanu Marshall przemawiał do nich dwukrotnie, studenci protestują przeciwko jednostronnemu informowaniu ich o sytuacji międzynarodowej. Uważają oni, że Wallace'owi należy dać również możliwość przedstawienia swych poglądów.

### Nowy cios

Po zdecydowanej walce, wypowiedzianej Trumanowi przez przywódców partii demokratycznej w stanach południowych przysłał obecnie kolej na tzw. rewolwę północną.

Przywódcy partii demokratycznej w Brooklynie odmówili poparcia Trumanowi twierdząc, że opowiedzenie się za jego kandydaturą mogłoby przyprawić ich o kłeskę wyborczą.

trwający w całym kraju, dla wykonania poleceń USA co do odroczenia wyborów we Włoszech. Rząd twierdzi, że w wypadku przedłużenia strajku drukowane materiały dla wyborów, w szczególności kartki wyborcze nie będą mogły zostać wydrukowane w terminie, umożliwiającym do starczenie ich do wszystkich okręgów wyborczych.

W kołach związków zawodowych po-

daje się, że upór wydawców i właścicieli drukarni odmawiających nawiązania jakichkolwiek rokowań z robotnikami, dopóki nie zostanie przerwany strajk, inspirowany jest bezpośrednio przez kółka rządowe.

Wicepremier Paccardi oświadczył delegacji przemysłu poligraficznego, która go odwiedziła, że wybory zostaną odroczone jeśli nie wznowią oni pracy.

## Lud odpowiada walką

Jak donoszą w całym Włoszech wybuchł 24-godzinny strajk robotników przemysłu poligraficznego, żądających podwyższenia płac w związku z trwającym wciąż wzrostem cen.

Na znak solidarności z robotnikami przemysłu poligraficznego ogłosili strajk dziennikarze, związani porozumieniem o wzajemnej pomocy związków zawodowych.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Poligraficznego oznajmił, iż będzie kontynuował strajk w wypadku, jeśli wydawcy nie zgodzą się na ustępstwa.

W ostatnim czasie ruch strajkowy objął szereg nowych kategorii pracujących, przede wszystkim zaś pracowników państwowych. W ciągu marca strajkowali pracownicy poczty i telefonów, pracownicy rozgłośni, nieetatowi pracownicy resortów municypalnych i trybunałów, urzędnicy bankowi Mediolanu, pracownicy instytucji dostaw państwowych i administracji podatkowej.

Grozili strajkiem nauczyciele szkół średnich. Do strajków powszechnych doszło w Benevento, Calieri, Savona i Urbino.

## Prasa służy pokojowi

— tak rozumiemy jej cel i zadania

Kapitałści amerykańscy rozumieją inaczej... — Głos Polski w Genewie

Na konferencji w Genewie poświęconej sprawie wolności informacji i prasy, wygłosił przemówienie przedstawiciel Polski min. Grosz, który powiedział m.in. „Granica wolności prasy — są bezpieczeństwo i dobro narodu. Jeśli w żadnym kulturalnym kraju nie toleruje się nawoływania do morderstwa, kradzieży i gwałtu, to tym bardziej uzasadniony jest zakaz rozpowszechniania hasel wojennych i podżegania do wojny. Ale w wielu krajach, pod płaszczykiem rzekomej wolności prasy, krwawi się tylko swoboda dla jej właścicieli, faworyzujących

## Strajk górników trwa

Truman ucieka się do osławionej ustawy Taft-Hartley

Prezydent Truman w dniu wczorajszym ogłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że strajk górników „zagroza dobrobytowi i bezpieczeństwu narodu”. Prezydent mianował trzyosobową komisję, która ma złożyć mu w ciągu 2 tygodni szczegółowe sprawozdanie o przyczynach strajku.

Następnie Truman opierając się na sprawozdaniu, którego treść jest z góry przesądzona na niekorzyść strajkujących, wydał zlecenie ministrowi sprawiedliwości, aby przerwał strajk na 80 dni, zgodnie z ustawą Taft-Hartley.

Prasa zamieszcza liczne informacje o przebiegu strajku górników. W związku z tym należy przypomnieć istotę sporu między górnikaми a pracodawcami. W wyniku akcji, prowadzonej od dłuż-

szego czasu przez górników, utworzono „fundusz opieki nad górnikiem”. Fundusz ten opiera się na ustalonej zasadzie, że na każdą tonę wydobytego węgla, pracodawcy mają złożyć 10 centów na rzecz opieki nad górnikiem. Obecnie fundusz liczy 30 milionów dolarów. Górnicy domagają się, aby fundusz został użyty dla przyznania renty starczej wysłużonym górnikom. Producenti węgla mają jednak nadzieję, że uda im się unieważnić podstawę prawną funduszu i przejąć złożone pieniądze dla siebie.

Postawa górników jest bezkompromisowa. Strajkujący pikietują kopalnie, nosząc transparenty z napisami: „Precz z planem Marshalla”, „Niech żyje plan renty starczej”.

## Gestapo za Kanalem

Gazeta „Daily Worker” opublikowała artykuł profesora Holdeyna, zatytułowany „Droga do państwa politycznego”. Holdeyn pisze, że niedawne zarządzenie rządu angielskiego w sprawie „czystki” aparatu rządowego z komunistów lub ich sympatyków praktycznie równoznaczne jest z utworzeniem gestapo w Anglii.

Gazeta „Daily Express” donosi, że MI-5 (specjalny oddział wywiadu angielskiego) „ujawnił” już w Ministerstwie Obrony 45 „podejrzanych komunistów i sympatyków”.

Gazeta pisze, że trzech uczonych, pracujących na stacji rządowej Didkote (Bergshire), prowadzącej badania w dziedzinie energii atomowej, wniesiono na listę MI-5 jako członków lub byłych członków partii komunistycznej, a sprawy ich zostały skierowane do rozpatrzenia ministra anrowizacji, który rozstrzygnie sprawę dalszego zatrudnienia tych osób.

Gazeta „Daily Worker” donosi, że znane aktorki angielskie Patrice Berg i Beatrice Leman zwróciły się do działaczy sztuki z wezwaniem do potępienia prowadzonej przez rząd labourystowski wścieklej nagonki na komunistów.

Beatrice Leman przypomniała, że prawie w tym samym czasie, kiedy proklamowano tę ofensywę, Bevin przysięgał w Brukseli, że zachowa zasady demokracji. „Jaka farsa!” — woła Leman.

Profesor Heiman Levis ostrzegł przed rozciągnięciem „środków bezpieczeństwa” na uniwersytety.

## Przedownicy pracy

korzystała z ulg podatkowych

Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw dekretu z dnia 25 marca 1948 r., o zmianie dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r., o podatku od wynagrodzeń.

Dekret ten przynosi dalsze ulgi dla przedowników pracy zarabiających więcej, na skutek współzawodnictwa pracy.

poglądy wygodne dla osobistych interesów”.

Następnie min. Grosz zacytował słowa Amerykanina o prasie i informacji amerykańskiej:

„Nasza demokracja — stwierdza dosłownie Morris — została wyjąłowana przez kilkudziesięciu właścicieli radia, wytwórni filmowych i prasy”.

Mówiąc o sposobie, w jaki prasa państw zachodnich informuje swych czytelników o Polsce, min. Grosz podkreślił, że sprawa ta pozostawia wiele do życzenia.

„Toteż — oświadczył minister Grosz — nie dziwnego, że na podstawie oszczerstw trudno sobie wyrobić prawdziwy obraz dzisiejszej Polski. Możliwe, że sprawy ignorować ale delegacja polska przybyła na konferencję genewską z głębią nadziei, że uda się doprowadzić do tego, aby prasa światowa przyczyniła się do stworzenia dobrych stosunków międzynarodowych, aby była czynnikiem łagodzącym larcia, a nie prowokującym nowe”.

Na zakończenie delegat Polski zaproponował uchwalenie tekstu zasad, któreby — nie naruszając suwerenności państw należących do ONZ — zapewniły wolność prasy i informacji przedstawiającej interesy narodów



# Strój i fryzura

absorbują nasze panie przed świętami. — Naturalny wygląd — ostatnim krzykiem mody

Kończy się przedświąteczny tydzień. Okres gorączkowych przygotowań, zakupów i porządków (wszyscy odetchniemy z ulgą, bo te porządki nieco jednak zdeorganizowały życie w niejednym domu).

Nastroj przedświąteczny panuje w całym mieście, do czego przyczynia się w znacznym stopniu przedłużenie godziny zamykania sklepów, w których ruch w godzinach wieczornych i popołudniowych jest bodaj najsilniejszy.

Dzięki temu, że możemy załatwiać konieczne zakupy do 9-ej, oraz że przez cały ten tydzień zniesione zostały wszelkie ograniczenia w zakresie sprzedaży mięsa, wędlin i ciastek, nie potrzebujemy specjalnie się śpieszyć i mogliśmy swobodnie przemyśleć, co załatwimy na wet jeszcze w ostatnim dniu przed świętami.

Trochę nam wszystkim psuje humor pogoda, bynajmniej nie wiosenna: zimny, ostry wiatr, deszcz, śnieg, grad, przeplatane od czasu do czasu przebiegskimi słońcami, są jaskrawym dowodem, że marzec jest istotnie miesiącem bardzo kapryśnym i że słusznie powiada przysłowie ludowe: „w marcu jak w garncu” — wszystko miesza się ze sobą.

Mimo to jednak krawcowe i krawcy mieli przed Wielkanocą dużo pracy, aby wykończyć na czas wiosenne kostiumy łodzianek. Wątpliwe jest, aby te kostiumy mogły być wykorzystane jako strój spacerowy już teraz — ale kto wie? Może się nagle ociepli... A wiadomo, że uniwersalnym, eleganckim, a jednocześnie skromnym i praktycznym strojem kobiety pracującej jest właśnie kostium. Mając do niego dwie, lub trzy bluzki — (ze starych koszul męża jak radzi dowcipna „Zuzanna” w czasopiśmie „Kobieta”), każda kobieta ubrana jest dobrze i ładnie na wszystkie okazje: do pracy poza domem, na spacerze, w teatrze, na koncercie itp.

Miejsca, w których panuje w tych dniach od wczesnego rana do późnego wieczora, ożywiony ruch i gwar, to zakłady fryzjerskie. Kiedy jak kiedyś, ale przed tymi miłymi i radosnymi Świętami nawet te kobiety, które zwykle myją i układają sobie same włosy w domu,

decydują się poddać kunsztownym zabiegom sztuki fryzjerskiej.

Właściwie w tym roku, uczesanie przestało być „kunsztowne”. „Ostatnim krzykiem” mody jest, aby wyglądać jak najbardziej naturalnie, a więc aby i fryzura sprawiała wrażenie „domowej”. Inna rzecz, że prostota ta wymaga także pielęgnacji włosów: przede wszystkim starannego czesania i szczotkowania rano i wieczorem, gdyż to nadaje włosom miękkość i połysk (prócz tego, — szczotkowanie jest masażem wzmacniającym włosy). Spiętrzone nad czołem loczki przestały dawno być modne i trzeba przyznać, że gładkie fryzury są o wiele ładniejsze, młodzieńcze i łatwiej utrzymać je w należyтым porządku.

Wiele pracy mają też pracowniczki zakładów kosmetycznych, do których przychodzi wiele klientek na zabieg oczyszczenia cery.

Na szczęście, minęły już dawno czasy, kiedy kobieta pracująca zawodowo mia-

ła uzasadnioną, niestety opinię zaniedbanej, nieuczesanej, nie zwracającej uwagi na swój wygląd zewnętrzny. Dzisiaj, jest inaczej. W każdej dziedzinie naszego życia, przy każdym warstwie pracy, pełnią trudne i odpowiedzialne obowiązki, kobiety nie zapominają o tym aby wyglądać estetycznie i schludnie. Jeśli brak jej czasu, lub trudno odłożyć z budżetu miesięcznego potrzebną sumkę na fryzjera — nie wpiera ją to w stan przynębienia. Raczej — stało się to dla wielu energicznych przedstawicielek płci, niesłusznie zwanej słabą, impulsem do racjonalnego zorganizowania swych zajęć, aby jednak znaleźć pół godziny dla pielęgnacji swej cery czy włosów, oraz rozwinąć zmysł praktyczności. Bo wiele, wiele zabiegów korzystnych i potrzebnych dla zachowania ładnego wyglądu można znakomicie robić samej: i układać włosy i dbać o paznokcie i unikać zmarszczek. Ale o tym już innym razem. (a)

## Nowy ośrodek szkolenia

uruchamia w Łodzi Centr. Za rząd Przem. Włókienniczego

Łódź — centrum przemysłu włókienniczego, odczuwa poważny brak specjalistów we wszystkich gałęziach tego podstawowego przemysłu.

Do zagadnienia tego Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przywiązuje dużą wagę, dokładając wszelkich starań w kierunku wykształcenia kadr nowych fachowców.

Obok istniejących już zakładów naukowych, szkolących techników włókienniczych, miasto nasze wzbogaci się niebawem o jeszcze jeden duży zakład. Będzie nim Koedukacyjne Gimnazjum Włókiennicze, obejmujące branże: — bawełnianą (przędzalnictwo), wełnianą (przędzalnictwo zgrzebne i czesanko-

we), włókienniczą (przędzalnictwo mokre i suche), tkactwo bawełniane, wełny, jedwabiu i włókienniczą oraz wykończalnictwo.

Zarząd Miejski przydzielił już odpowiedni teren pod budowę tego gimnazjum. Nowy ośrodek wykształcenia będzie się mieścić przy zbiegu ulic Żeromskiego i Kałnej. Powierzchnia całego terenu wynosi 4 i pół hektara.

Gimnazjum Włókiennicze, pomieści 1000 — 1200 osób. Powstaną w nim liczne laboratoria, gabinety, sale wykładowe a także uruchomiona zostanie bursa dla młodzieży z innych miast. W bursie będzie stale przebywało około 600 osób. (k)

## PO RAZ PIERWSZY!

POCZTA wydała kartki okolicznościowe do przesyłania życzeń wielkanocnych

Cena kartki ze znaczkiem pocztowym 12 złotych.

Do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych.

3296b

Codzienna nowelka „Expressu”

## Niefortunny reformator

Tym razem — o cudzie nad cudy! — w tramwaju nie było specjalnego ścisłu. Na tylnym pomoście było nas razem tylko pięć osób, które kapryśny los połączył na kilka, czy kilkanaście minut.

Bełski, wyraźnie znudzony, ziewnął raz jeden i drugi, a potem zaczął szeptać:

— W paryskim metro, czy rzymskim autobusie panują zgoła inne zwyczaje, niż w naszych tramwajach! Tam pasażerowie są bardzo rozmowni, my zaś jesteśmy napuszeni i sztywni! Nie wypada nam przemówić do siebie, ani słowa, czy zamienić ze sobą jakiegś luźnej uwagi! Sądze, że trzeba by wprowadzić w tej dziedzinie pewną zmianę!

— Może masz rację, odpowiedział mu również cicho — spójrz, tu na pomoście prócz nas stoi jeszcze trzech innych pasażerów: starszy otyły jegomość, tamta skromna, ale ładna pani i porucznik. Masz okazję, ażeby rozpocząć swoje towarzyskie reformy: spróbuj zacząć z nimi rozmowę.

Oczy Bełskiego zajaśniały radością. Skierował wzrok na starego, otyłego jegomościa, spójrz nań uprzejmie i z zainteresowaniem, po czym rzekł spokojnym tonem:

— Pan jest dość tegi, proszę pana... Obserwowałem wszystkie trzy osoby stojące na peronie. Porucznik uśmiechał się, młoda paniuszka miała ładny, przerażony wyraz twarzy, a jegomość, do którego zwrócone były powyższe słowa poczerwieniał ze złości i odrzekł:

— A co to pana obchodzi?...

— Ho, ho!... — odparł Bełski tym samym uprzejmym tonem. — To mnie przecież powinno trochę obchodzić! Każda otyła osoba musi być niezupełnie zdrowa. Otyłość jest objawem choroby!

Powinien pan coś zrobić, żeby się pozbyć nadmiaru tłuszczu. Czy pan dużo jada wieczorem?... Dużo pan pije?...

Jegomość dyszał ciężko, a gdy konduktor wszedł na pomost, zapytał go groźnie:

— Panie konduktorze, czy wolno obrażać pasażerów w tramwaju?

Konduktor, nie wiedząc o co chodzi, spójrz ze zdziwieniem najpierw na interlokutora, potem na wszystkich obecnych. Nie przypominał sobie, aby obraził kiedykolwiek pasażera. Służy już na swym stanowisku od wielu lat, zna różnych ludzi i nie pozwala sobie wyprowadzić z równowagi. Nie odrzekł

więc ani słowa, chcąc uniknąć niepotrzebnej awantury.

Bełski ciągnął dalej rozmowę. — Masaże na przykład bardzo pomagają w takich wypadkach. Pan się często kąpie?...

Jegomość wysiadł na przystanku. Zbliżył się do policjanta i tłumaczył mu coś zdenerwowanym głosem. Ale tramwaj jechał dalej...

— Prawda — rzekł Bełski, zwracając się do stojącej obok paniuszki — że mamy dziś śliczną pogodę?

Zaskoczona tym pytaniem paniuszka odwróciła głowę, spojrzała zdumiona na Bełskiego i znowu odwróciła głowę. Porucznik uśmiechał się ciągle.

— Milczenie jest znakiem zgody! — rzekł Bełski. — Pozwoli mi pani zwrócić sobie uwagę, że kapelusze pani jest naprawdę, bardzo ładny... Pani ma gust... Czy pani go sama wybrała?...

Panna wyraźnie zmieszana odczytuje kilkanaście razy z rzędu ogłoszenie.

— „Nie wyskakiwać z wagonu w czasie jazdy”. „Nie wyskakiwać z wagonu w czasie jazdy”. „Nie wyskakiwać z wagonu w czasie jazdy”.

Bełski patrzył jej prosto w oczy i mówił dalej:

— Nie zrobiłem pani w życiu nigdy nic złego, a mimo to jest pani dla mnie tak nieuprzejma i nie chce pani odpowiedzieć na moje pytania. Gdybym spotkał panią na jakimś balu, flirtowałaby

## Nasze fauly

J.M.K. Z ŁYSZKOWIC: Proszę napisać do sekretariatu Studium Dziennikarsko-Publicystycznego, Łódź, ul. Narutowicza 56. Otrzyma Pan stamtąd dokładne informacje na interesujący Pana temat.

MŁODA MEZATKA ZE ZDUŃSKIEJ WOŁY: Bardzo się cieszymy, że Pani i jej bliscy zadowoleni jesteście z „Expressu” i z nas. „Wicek i Wacek” dziękują za pozdrowienia i przesyłają nawzajem swoje. Kilka przepisów na pieczenie ciasta już podawaliśmy. Dziś podajemy przepis na bardzo dobry mazurek makowy. W wielu śpizarniach znajduje się pewna ilość maku jeszcze z okresu Świąt Bożego Narodzenia, należy go teraz zużyć. Mazurek makowy przyrządza się następująco: kwadratowy placek z kruchego ciasta. Kawalek ciasta surowego zostawiamy. Czwórć kg maku należy sparzyć wrzątkiem, odcedzić, przepuścić przez maszynkę, dodać do smaku miodu i cukru, 1 żółtko i pianę z jednego białka. Wszystko to dobrze wymieszać, nałożyć masę na upieczony placek i rozsmarować równo nożem umoczonym w mleku. Z pozostałego ciasta kładziemy długie, cienkie waleczki, układamy je na wierzchu w ukośną kratę i piecemy, aż wierzchnie waleczki się zrumienią. Piec nie powinien być zbyt gorący.

MATKA H. W.: Roznaczliwy list Pani wzruszył nas głęboko. Doskonale rozumiemy, że tylko myśl o dziełach skłania Panią do szukania pomocy. W miarę naszych możliwości postaramy się przestać dla dzieci część potrzebnych im rzeczy, a ponieważ znamy serca matek — naszych Czytelniczek, w kilku słowach przedstawimy Pani sytuację. Jest Pani matka 5-letniego dziecka: zły stan zdrowia utrudnia Pani pracę. Dziewczynki Pani są w wieku 14-tu i 10 lat, a trzej chłopcy w wieku 11, 5 i 2 lata. Zwraca się Pani z prośbą do tych matek, które mają w domu jakieś niepotrzebne ubranka, bućki lub bieliznę, z których ich dzieci już powyrastały, aby pomogły Pani w tej trudnej sytuacji materialnej i ofiarowały te rzeczy dla Pani 2 córeczek i 3 synków. Adresu Pani, na jej prośbę, nie podajemy na tym miejscu prosimy natomiast tych Czytelniczek, którzy zechcieliby odpowiedzieć na apel, aby skomunikowali się z nami telefonicznie lub osobiście. Niestety list Pani przyszedł za późno na to, aby móc Pani przestać coś jeszcze przed Świętami, w każdym razie zrobimy to zaraz po Świętach. Proszę się nie martwić, napewno zła sytuacja obecna minie i wychowa Pani zdrowo i szczęśliwe swoją gromadkę. Przesyłamy Pani najserdeczniejsze pozdrowienia i życzymy wszystkiego dobrego.

ST. KORCZAK, BŁASZKI: List Pana przekazał nam nasz administracji. Mamy nadzieję, że będzie Pan otrzymywał „Express” regularnie. Za miłe życzenia dla nas i „Wicka i Wacka”, dziękujemy.

F. H. Z CZĘSTOCHOWY: Państwowy Instytut Higieny Psychicznej mieści się przy ul. Narutowicza 59a.

pani ze mną, możebyśmy się zareczyli, a potem...

Panna zaczerwieniła się. Spojrzała błagalnie na młodego oficera, jak gdyby prosząc go o pomoc, a potem korzystając z tego, że tramwaj przystanął wysiadła... a w ślad za nią wysiadł i porucznik.

Na następnym przystanku wsiadł do tramwaju siwy prawie staruszek o pięknych długich włosach.

Bełski dotknawszy ręką jego włosów zauważył głośno:

— Ach, jakie piękne włosy!... Jakie cudowne włosy!... Nie widziałem nigdy piękniejszych! Czy pan je czymś smaruje? Jak często myje pan głowę?

— Co tydzień.

Starszy pan powiedział to bardzo grzecznie, niemniej wszyscy pasażerowie zaczęli się oburzać.

— Jak pan może pozwolić na to, ażeby ten półgłówek dotykał pańskich włosów?

— Ach — odrzekł siwy pan — byłem dozorcą w szpitalu dla takich właśnie osobników, wiem więc dobrze, jak się z nimi obchodzić! Tylko spokojem — wskórasz coś u nich i łagodnością!... tylko spokojem!... złością do niczego nie doprowadzisz...

Za chwilę reformator towarzyskich obyczajów zapłacił musiał policjantowi mandat karny: albowiem wyskoczył z tramwaju w czasie najszybszego biegu.



## PRZYGODY WICKA I WACKA



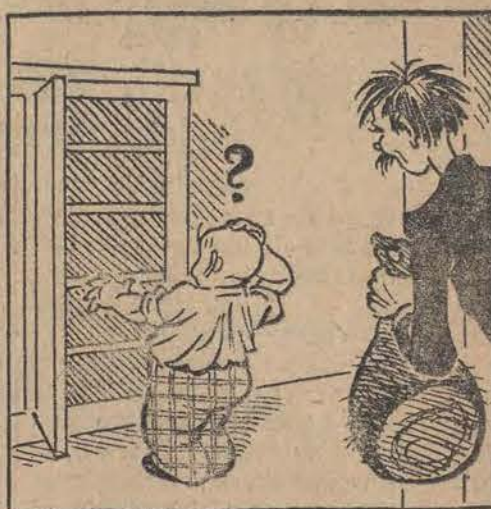
WACEK: — Szynek jak złoto! A Wicek poszedł znów po jaja! Zawsze robotę zostawia dla mnie! Taki już mój los!...



WACEK: — Szynek już ugotowany! Schowam ją do szafki! Zrobię Wickowi kawał!...



WACEK: — Patrz, co się stało! Szynek rozgotowała się na amen! Została tylko woda!...



WACEK: — To był kawał! Schowam ją tutaj do szafki! Rety! Nie ma szynki?...

**Dziś - do 1-ej  
jutro - do 12-ej**

Na podstawie zarządzenia Prezydium Rady Ministrów praca w urzędach i instytucjach państwowych odbywa się dziś, w Wielki Piątek, do godz. 1-ej po południu, zaś jutro, w Wielką Sobotę, do godz. 12-ej w południe.

W tych samych godzinach odbywać się będzie urzędowanie we wszystkich agendach Zarządu Miejskiego.

Pożądane jest, aby petenci starali się załatwić swe sprawy w urzędach i instytucjach możliwie jak najwcześniej. (s)

**Ceny bez zmian  
w pierwszej połowie kwietnia**

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej na m. Łódź, celem ustalenia cennika artykułów żywnościowych pierwszej połowy kwietnia.

Okazuje się, że mimo wzmoczonego zakupu w okresie przedświątecznym sytuacja na odcinku żywnościowym jest najzupełniej wyrównana — popyt równoważy się nadal z podażą.

Wobec tego Komisja postanowiła utrzymać ceny dotychczasowe bez zmian. (l)

**Śmiertelna gonitwa  
Ustalono nazwisko zabitego chłopczyka**

Donieśliśmy wczoraj o tragicznym wypadku samochodowym na ul. Piotrkowskiej, którego ofiarą padł nieznanego chłopczyk.

Wczoraj ustalono jego nazwisko. Na śmierć przejechany został 5-letni Jerzy Lisikowski, zamieszkały przy ul. Kamiennej 12.

Jak się okazuje, kierowca samochodu sanitarnego Stanisław Dylik (gen. Świerczewskiego 43) nie ponosi odpowiedzialności, gdyż jechał na prawidłowo i z wolną ręką. Lisikowski bawił się w gonitwę ze swymi rówieśnikami i przed samochodem znalazł się już wówczas, gdy maszyny nie udało się zatrzymać. (i)

**Nowe drzewa  
ozdobią drogi w powiecie**

Drzewostan powiatu łódzkiego został poważnie wyniszczony w czasie okupacji i działań wojennych. Po odzyskaniu niepodległości władze starościńskie przystąpiły energicznie do zadrzewiania dróg i sadów w powiecie, przeznaczając na ten cel poważne fundusze.

Ostatnio starosta powiatu łódzkiego ob. Wesołowski wraz z instruktorem ogrodnictwa oraz inspektorem Woj. Zarządu Sam. Chłopskiej dokonali objazdu szkółek owocowych i ozdobnych w powiecie kutnowskim, gdzie zamówili większe ilości gruszy, jabłoni, śliw, czereśni i wiśni w najrozmaitszych odmianach. Zamówiono również pewne ilości klonów i lip dla zasadzenia ich na drogach powiatowych.

Drzewa owocowe rozdzielone zostaną między rolników posiadających sady. (l)

# Wełnę na ubrania

**otrzymamy na kartki w II kwartale rb. — 600 tysięcy metrów zaspokoi potrzeby łodzian**

Rozdzielnictwo obuwia kartkowego dobiega końca. Jeszcze zaledwie kilka tysięcy osób nie odebrało przydziału, a to dlatego, że w sklepach zostały jedynie duże numery pantofli, na które

nie ma amatorów. Ponieważ jednak Wydział Aproprowiacji uzgodnił już ze „Spółem”, że większe numery obuwia zamienne zostaną na mniejsze — należy się spodziewać, że w pierwszych dniach

kwietnia kartkowicze będą już załatwieni.

Obuwie otrzymaliśmy na pierwszy kwartał rb.

**Co dostaniemy na drugi kwartał?**

Pytanie to żywo interesuje ogół ludności pracującej, artykuły przydziałowe są bowiem bez porównania tańsze od artykułów kupowanych na wolnym rynku.

Kartki odzieżowe dzielą się na cztery zasadnicze działy: obuwie, wełnę, bawełnę oraz artykuły dziewiarskie.

Obuwie otrzymaliśmy już, toteż nie wchodzi ono w rachubę na II kwartał. W ubiegłym roku wydane zostały kolejno przydziały bawełny, oraz artykułów dziewiarskich, toteż należy teraz spodziewać się przydziału materiałów wełnianych na ubrania, suknie i płaszcze.

Ostatni przydział wełny ludność otrzymała w trzecim kwartale 1946 roku, a więc półtora roku temu. Zgodnie z postanowieniem centralnych władz apropracyjnych przydział wełny następować winien w półrocznych odstępach czasu, a więc i ten moment przemawia za tym, że obecnie otrzymamy na kartki tak upragnioną przez wszystkich wełnę.

Przypuszczenia te znajdują potwierdzenie u czynników miarodajnych. Podjęte zostały już nawet starania o przydział Łodzi odpowiedniej ilości metrów materiałów wełnianych. Ponieważ uprawnionych do przydziałów odzieżowych jest w naszym mieście około 200 tys. osób, a każdy kartkowicz otrzyma po 3 metry materiału — zachodzi konieczność sprowadzenia zawrotnej liczby 600 tysięcy metrów tkanin wełnianych!

Nie należy się jednak obawiać — towaru jest pod dostatkiem i nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozdzielnictwo wełny rozpoczęło się około czerwca.

W pracowniach krawieckich rozpocznie się ruch. Ubrania, które uszyliśmy sobie w 1946 roku, już się zniszczyły, a nie każdy rozporządza zapasowymi garniturami.

Część pracowników skorzysta z ulgowych opłat, większość jednak będzie musiała zapłacić krawcom według t. zw. cen wolnorynkowych. Na szczęście jednak ceny te zostały już ustalone, tak że o jakimkolwiek wyzysku nie może być mowy. (s)

## Święta bez „kalafiorków” Za strzelaninę — surowe kary

Prezydent Łodzi Eugeniusz Stawiński wydał wczoraj rozporządzenie o zakazie strzelaniny w czasie świąt Wielkiejnocy.

Rozporządzenie zabrania strzelania zarówno z broni palnej, jak i ze straszków, petard oraz „żabek” przyrządzanych z calichloricum t. zw. pospolicie „kalafiorków”.

Postanowienie to dotyczy wszystkich składów aptecznych, którym zabrania się sprzedaży chloranu potasowego (calichloricum — sól Bertholleta), oraz wszelkich substancji o własnościach wybuchowych.

Artykuły te mogą być wydawane jedynie za receptami lekarzy.

Za niezastosowanie się do tego rozporządzenia wymierzane będą surowe kary w drodze administracyjnej, a mianowicie

wicie grzywny do 5.000 zł. lub aresztu do 2-tych tygodni.

Jeżeli zaś wykroczenia dokonane zostaną przez małoletnich — do odpowiedzialności pociągnięci zostaną ich rodzice lub opiekunowie.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia dzisiejszego do 30 marca rb. Jest ono najzupełniej słuszne. Nerwy nasze są tak nadwyrężone przeżyciami wojennymi, że wymagają spokoju. Poza tym w grę wchodzi jeszcze inne momenty. Rok rocznie w czasie takiego „wiewatowania” zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, którym przeważnie ulegają dzieci, a z drugiej strony kanonady świąteczne pociągają za sobą marnotrawstwo amunicji, która jest przecież bardzo droga! (k)

## Nabiału będzie więcej! I tu pomoże współzawodnictwo pracy

Jedynym mankamentem na odcinku apropracyjnym jest niedostateczna ilość nabiału, a zwłaszcza masła i mleka. Podczas gdy w nabyciu innych artykułów żywnościowych ludność nie ma potyka na żadne trudności, wyłaniają się one, gdy chodzi o wyżej wymienione artykuły.

Niedługo jednak i te trudności będziemy mieli za sobą.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego „Spółem” w Łodzi, na którym rozpatrzono wyniki działalności w roku ubiegłym, oraz przyjęto do wykonania wojewódzki plan dostaw i produkcji spółdzielni mleczarsko-jajczarskich w roku 1948.

Plan ten przewiduje znaczne zwiększenie

dosłownie dostaw nabiału do Łodzi.

Do osiągnięcia zaś należytych wyników przyczyni się bez wątpienia współzawodnictwo pracy, o czym uchwała za padła na wczorajszym zebraniu.

Współzawodnictwem pracy objęte zostaną wszystkie spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie na terenie naszego województwa. Będą one rywalizowały między sobą nie tylko o zwiększenie dostaw nabiału, ale także o ulepszenie produkcji nabiału, podniesienie zawartości tłuszczu w mleku, zwiększenie zbiórki jaj itd.

Ażeby zachęcić spółdzielnie do owocnych wysiłków, Okręgowa Rada postanowiła przyznawać stałe premie i nagrody dla tych spółdzielni, które osiągną najlepsze wyniki. (t)

**Świąteczny numer tygodnika „KOBIETA”**

ukazuje się w zwiększonej objętości

**W numerze:**

EWA SZELBURG-ZAREMBINA, GUSTAW MORCINEK, MAGDALENA SAMOZWANIEC

Bogata szata graficzna

3295b

Cena normalna

**Czytajcie „Express Ilustrowany”**



# Domy bez dozorców

Prace porzucili, ale mieszkań nie zwalniają. — A nowych dozorców nie ma gdzie pomieścić!

Na terenie Łodzi znajduje się znaczna ilość budynków mieszkalnych, którymi dosłownie nikt się nie opiekuje. Podwórza pełne są śmieci, klatki schodowe nigdy nie myte i nie uprzątane, studnie zepsute, a ubikacje nieczynne.

Któż ma się zająć doprowadzeniem posesji do należytego stanu, jeśli w domach tych... w ogóle nie ma dozorców?

Ten nienormalny stan obserwujemy przeważnie w północnej i południowej dzielnicy miasta, chociaż i w śródmieściu nie brak domów, pozostawionych na łaskę losu.

Bywa też, że kilka domów obsługuje jeden i ten sam dozorca. Nie może on sobie, rzecz prosta, dać rady z nawałem pracy, a nie wiedząc w którym domu najpierw sprzątnąć, często... nie sprząta w żadnym!

Najgorzej wygląda ta sprawa na terenie Bałut, gdzie chodniki i jezdnie przed ruinami stale są zawałone rozmaitymi odpadkami a w okresie opadów atmosferycznych — błotem i śniegiem.

Zarząd Nieruchomości twierdzi, że doprowadzenie chodników i jezdni należy do jego kompetencji, gdyż znajdujące się obiekty nie zostały przejęte przez miasto i należą jeszcze do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. OUL zaś dowodzi, że nie został powołany do tego, aby zajmować się utrzymaniem porządku na ulicach.

Zbliża się dzień 1-go kwietnia, kiedy na terenie Łodzi zorganizowany zostanie „Miesiąc czystości”. Do racjonalnego przeprowadzenia tej akcji władze przywiązują duże znaczenie, gdyż sprawa ta wiąże się ściśle z podniesieniem stanu zdrowotnego w mieście.

Nie można będzie jednak osiągnąć pełnego rezultatu, jeżeli nadal będzie istniał stan dotychczasowy, t. zn. jeżeli nadal będą domy pozbawione opieki dozorców.

Na marginesie tego warto się zastanowić, dlaczego nie wszystkie budynki mieszkalne posiadają dozorców domowych.

Przecież chętnych do pracy jest wielu, a w dodatku praca dozorców połączona jest przecież z utrzymaniem mieszkań służbowego, co w dobie głodu mieszkaniowego powinno mieć zasadnicze znaczenie?

Otóż to! Z mieszkańiami służbowymi

dozorców popełniane były w Łodzi poważne wykroczenia.

W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości wszystkie służbowe mieszkania dozorców zostały od razu zajęte, lecz właściciele ich nie długo wykonywali swe obowiązki. Powoli zaczęli rzucać tę pracę, lecz... mieszkań nie opuścili, zajmując je nadal bezprawnie.

W ten sposób wytworzyła się taka sytuacja, że chociaż wielu jest obecnie amatorów na pracę dozorców, to rezygnują z niej, gdyż nie mogą dostać mieszkań.

Zarząd Miejski postanowił zająć się bliżej tą sprawą. Przeprowadzona została kontrola wszystkich mieszkań dozorców, celem stwierdzenia, kto zajmuje je bezprawnie, t. zn. kto w nich tylko mieszka, nie wykonując czynności dozorców.

Jednocześnie powstał projekt, aby władze kwaterunkowe nie wydawały do

zorców przydziałów na mieszkania, — lecz Zarządowi Nieruchomości, który będzie nimi dysponował zgodnie z ich właściwym celem. Mieszkania będą mogli zajmować tylko dozorczy pracujący na terenie danego domu, a osoby, które pracują gdzie indziej będą musiały opróżnić nieprawnie zajęte mieszkania, które przyznane zostaną nowym dozorcóm.

Nie można jednak pominąć milczeniem pewnego szczegółu, odgrywającego niepoślednią rolę w rezygnowaniu dozorców ze swej pracy.

Przeważnie brak amatorów na domki małe na przedmieściach, zamieszkałe przez kilku lokatorów. Pensje w tych domkach są niskie, a że w dodatku dozorca nie ma ubocznych dochodów — woli przyjąć inną pracę.

Czy nie należałoby więc podnieść płace dozorców w tych domkach? Na pewno odniosłoby to pożądany skutek! (o)

## KOBIETA-BESTIA

Gertruda Larysz zawiśnie na szubienicy

Gdy po likwidacji łódzkiego ghetta okupant wywioził resztkę pozostałych przy życiu kobiet do Stutthofu — obozu słynnego z okrucieństw, z fabrykowania mydła z tłuszczu ludzkiego oraz produkowania rozmaitych wyrobów ze skóry pomordowanych — funkcję blokowej pełniła tam Gertruda Larysz, bestia w ludzkim ciele.

Najokrutniejsze zbrodnie dokonane na więźniarkach narodowości żydowskiej, były jej udziałem. Karne apele, bicie pasem okutym żelazem, po którym zostawały ropiejące, niegojące się rany — były niewinną igraszką wobec najwściebniejszych tortur i powolnym zadawaniem śmierci przez kobietę bestię.

Nieubliżanym zrzadzeniem losu — blokowa Gertruda Larysz zdawała sprawę ze swoich zbrodni przed polskim

Wymiarem Sprawiedliwości. Rozprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Nieliczni, cudem uratowani świadkowie zeznaniami swoimi wskrzesili pełnię gehenny, którą przechodziły więźniarki, zanim znalazły wybawienie w śmierci.

Z zeznań tych świadków dowiedziano się, jak Gertruda Larysz selekcjonowała więźniarki do pieca krematoryjnego, jak batogiem biła chorą po ataku serca tak długo aż ta wyzionęła ducha, jak wieszniarce, chorej na czerwone zanieczyściła twarz kałem, jak poniewierała godność ludzką...

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego skazał kobietę-potwora Gertrudę Larysz, na karę śmierci. Oskarżał prokurator Roszkowski. (p)

Świąteczny numer ilustrowanego tygodnika

„ŚWIAT MŁODYCH”

przynosi aktualne reportaże z kraju i zagranicy, utwory najlepszych pisarzy polskich, obszerne działy sportu, teatru, kina i humoru.

## Zanim powiecie — zastanówcie się!

Używanie słów nieprzyzwoitych jest zabronione. Nie wszyscy jednak stosują się do tego, dając folę językowi w rozmaitych okazjach.

Sąd Starościński we wszystkich tego rodzaju wykroczeniach karze winnych. Ostatnio grzywnami po 2 i 3 tysiące złotych ukarani zostali: Mieczysław Woszczyk (Piotrkowska 176), Roman Olasek (Żeromskiego 59) oraz Stanisław Pietrzak (Marysin, Wycieczkowa 110).

A więc — panujmy nad swym językiem! (k)

## „Via RCA”

Jak otrzymać szybko telegram ze Stanów Zjednoczonych?

Komunikacja radiotelegraficzna ze Stanami Zjednoczonymi odbywa się przy pomocy połączenia radiowego Warszawa — Nowy Jork. Większość telegramów nadanych w Polsce, kierowana jest tą drogą.

Natomiast w kierunku odwrotnym istnieje kilka dróg radiowych jak i kablowych, jednakże nie są one bezpośrednie, toteż telegramszy z Oceanu nadchodzą do Polski znacznie później niż z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Komu zależy na tym, aby jak najszybciej otrzymać odpowiedź z Ameryki, winien na końcu treści telegramu wysłać cię bezpałną uwagę: „via RCA”, co oznacza, że prosi się korespondenta do nadesłania odpowiedzi tą samą bezpośrednią drogą. (v)

## To ci sport! Kto dłużej... nie będzie jadł?

Według statystyki amerykańskiej do najzamożniejszych ludzi w Stanach Zjednoczonych należą wróżbiel, chiromanci i kuglarze. Szczególnie dobre interesy robią oni obecnie przepowiadając kiedy nastąpi kolejny krach na giełdzie.

Jednocześnie to samo źródło podaje, że w jednym z większych miast amerykańskich założono oryginalny klub polegający na tym, że jego członkowie muszą od czasu do czasu poddawać się obowiązkowej głodówce. Kandydaci przed wystąpieniem poddawani są specjalnemu egzaminowi... 3-dniowego głodowania.

Ze zgłoszonych 100 kandydatów zaledwie 15 „zdało” egzamin z pomyślnym wynikiem, reszta zaś, która w ciągu „egzaminu” nabawiła się różnych chorób, znalazła się pod opieką lekarską. (p)



Chciała się cofnąć, ale niepokój o los Zbigniewa rozwał jej wszystkie skrupuły. Była przecież w takim stanie, że poszłaby nawet do piekła, gdyby miała pewność, iż dowie się czegośkolwiek o Zbigniewie.

— Może tym razem nie będzie jednak taki nahałny?! — uspakaja sama siebie, idąc w milczeniu u boku Koeniga, który w tej chwili wydaje jej się czymś nierealnym: bo noc jest bardzo ciemna, a tylko koniec zapalonego przez radcę cygara żarzy się, jak błędny ogień, zwodzący zabłąkanych wśród trzęsawiska nieszcześników...

— A teraz siadaj! — powiedział do niej, kiedy wreszcie znaleźli się w jego gabinecie. — Czego się napijesz?

— Chciałam przede wszystkim dowiedzieć się, kiedy wypuszczą Georga Winklera?

— Georga Winklera? — zmrużył oczy

Polizeirat — Słuchaj, mała, nie staraj się oszukiwać mnie! Przecież on nie nazywa się wcale Georg Winkler!

Przypomniała jej się rada kucharza Wirka, konsekwentnie więc brnęła dalej:

— Ja znałam go jako Georga Winklera: tak mi się przynajmniej przedstawił!

— Nie kłamiesz?

— Nie kłamię!

— Czy możesz na to przysiąc? — oczy radcy przewiercały ją na wskroś.

O miłości! Jak straszliwa jest twoja potęga, jeśli za jednym zamachem spalasz w proch wszystkie zasady i każesz ludziom o nich zapominać. Opełniona twoją magią i swoją własną namietnością Ołęcka, ta sama, która za cenę swojego honoru ratować chciała Zbigniewa, teraz, chociaż wie, że przysięga nie krzywo, nie zawaha się nawet przez

moment, ale odpowie drżącymi trochę ustami.

— Przysięgam, że tak się przedstawił!

Twarde, jak diamentowy świder, spojrzenie nieruchomych źrenic Karla Koeniga łagodnieje.

— Wierzę ci! — powiada potem straszliwy kochanek, i dorzuca ze słośliwą satysfakcją:

— Wiedz, że twój gach okłamywał cię: bo właściwie nazywał się on... Zbigniew Olbrzycki!

Zbladła.

A zatem tamci wiedzą już wiele... może nawet wszystko? Przez chwilę się działo nieruchomo — a potem szybko opróżniła do dna nalany jej przez radcę kieliszek.

— Więc nazywał się on Zbigniew Olbrzycki!... Czy ten fakt zaważył coś na jego sprawie? — spytała potem, usiłując na próżno odzyskać panowanie nad sobą.

Radca spoważniał. Zaczął mówić szybko i sugestywnie, że wobec tego, iż Olbrzycki podawał się nieprawdnie za Niemca, sprawa kom plikuje się, niemniej wszystko jest już na dobrej drodze...

— Miej tylko trochę wiary we mnie... a przede wszystkim więcej cierpliwości! — zapewnia ją — Ale nie bądź znów taka nieprzystępna!

W tych ostatnich jego słowach brzmiała wyraźna irytacja.

Jeśli przyszedł tu po to, żeby udawać księżniczkę, nie zwracaj mi głowy i wynoś się stąd! Ale, skoro twój gość, cha, przez którego zcieram sobie podszewy, powiesz, pojutrze, czy za tydzień, nie miej do mnie pretensji!

Radca Koenig wie już dobrze jakich użyć metod, ażeby złamać jej opór.

Wychodząc nad ranem, Helena Ołęcka pyta błagalnie:

— Pan radca będzie pamiętał? Może wieczorem powie mi pan coś konkretnego?

— Zobaczymy, zobaczymy! — odpowiada niekczemny szantarzysta, ale wieczorem udaje, że nie poznaje jej, siedząc zamyślony nad którymś tam z rzędu kuflem piwa.

— Jeśli mnie oszuka, zabię najpierw jego, a potem siebie! — zle, mści we zamiary rodzą się w głowie do niedawna jeszcze tak subtelnej i delikatnej kelnerki z rewiru nr. 4, podczas gdy nowozaangażowana orkiestra gra najbardziej mędnego swinga, a liczne pary przesuwają się — rozchwieane, rozbawione — po lśniących posadzkach tanecznej sali.

(D. c. n.)



# SPORT

## Trnava przy eźdża

**Piłkarze Słowacji grają z ŁKS w dzewem**

W Święta Wielkiejnocy ujrzymy w Łodzi piłkarską drużynę słowacką S.S. TRNAVA, która zmierzy się z ligowymi zespołami WIDZEWEM i ŁKS.

Przyjazd piłkarzy słowackich jest zapewniony, gdyż wczoraj nadeszło telegraficzne potwierdzenie, zapowiadające przyjazd TRNAVY do Łodzi na dzisiaj późnym wieczorem.

Drużynę Trnavy zakontraktowano na dwa mecze: pierwszego dnia grać będzie z WIDZEWEM, a drugiego z ŁKS. Oba te mecze odbędą się na stadionie ŁKS. Początek o godz. 16.15.

Bilety w sprzedaży nabywać można od dziś w sekretariacie ŁKS (Piotrkowska 67) w dniu zawodów natomiast kasy biletowe czynne będą na stadionie już od godz. 13-ej.

## Pracow te święta

**będą miały drużyny i gi koszykowej**

Koszykarze klubów ligowych nawet w dni świąt Wielkanocnych będą musieli rozgrywać zawody mistrzowskie. Tak postanowił PZPR, wyznaczając następujące spotkania:

W niedzielę, dnia 28 bm. w Krakowie WISŁA — AZS (W-wa) i w Łodzi: — YMCA — ZNICZ.

W poniedziałek w Krakowie AZS (Kraków) — AZS (Warszawa), a w Łodzi — TUR — ZNICZ. W Gdańsku odbędzie się jeszcze mecz YMCA (Gdańsk) — WARTA.

## Miliony biletów

**przeproutowali Anglię na Olimpiadę**

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie przygotował już 2 i pół miliona biletów na wszystkie imprezy olimpijskie.

Ale Anglię są przezorni i biletów tych jeszcze nie sprzedają, obawiając się fałszerstw i machinacji czarnego rynku. Bilety te ukazą się w sprzedaży dopiero w maju.

## ZZK (Poznań) gra z PTC

**Świąteczny mecz w Pabianicach**

Duża ruchliwość i żywotność wykazują piłkarze PTC, którzy wykorzystują każdą okazję do zmierzenia swych sił z poważniejszymi przeciwnikami. Ostatnio obserwujemy żywe kontakty z drużynami ligowymi. Kilka dni temu PTC grało z ligowym Ruchem, uzyskując zaskarżony wynik remisowy, a w drugi dzień świąt Wielkanocnych znów szykuje swym zwolennikom niespodziankę. Będzie nią występ dobrej drużyny poznańskiej ZZK, która ostatnio w meczu ligowym urwała punkt groźnej Wiśle. Zapowiedź meczu PTC — ZZK wywołała w Pabianicach zrozumiałe zainteresowanie.

## Bieg w Poznaniu

**o nagrodę m. B. Szwarcę urzędują Warty**

Sekoja lekkoatletyczna WARTY urzęduje w POZNANIU w drugi dzień świąt Wielkanocnych doroczny bieg na przełaj o nagrodę przechodnią im. BRONISŁAWA SZWARCA.

Bieg ten odbędzie się w konkurencji seniorów na trasie około 4 km oraz juniorów na dystansie 2 tys. mtr. Start i meta biegów tych na boisku Warty.

## Sędziów motocyklowych

**Łódź na kursie szkoleniowym**

Okręgowy Związek Motocyklowy — obok żywej działalności organizacyjnej w dziedzinie zawodów — organizuje kurs sędziów motocyklowych dla kandydatów z poszczególnych klubów.

Na kursie tym, obok wykładowców z terenu Łodzi, instruować będą przedstawiciele Polskiego Związku Motocyklowego z Warszawy.

Wyszkoleni sędziowie będą mieli prawo wyłączenia sędziowania na zawodach motocyklowych, co będzie miało wpływ na sprawniejszą przeprowadzanie imprez i da gwarancję bezstronności i fachowego sędziowania. Uważamy, że inicjatywie Zarządu Okręgu należy przyklasnąć.

Kurs rozpocznie się 3 kwietnia rb.

# Narodowe biegi na przełaj

**będą pierwszą walką i masową imprezą w Polsce. — Masta, m asteczka i wsie stają w dn-u Święta Pracy do szlachetnej rywalizacji sportowej**

Bieżący rok jest rokiem zasadniczych zmian w sporcie polskim. Reorganizacja sportu, której podstawowym celem jest jego umasowienie i podniesienie kultury fizycznej w całym kraju przeprowadzona będzie pod kierunkiem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Institucja ta będzie miała charakter nadzoru i szkoleniowy w stosunku do wszystkich dziedzin sportu. Zasadniczy cel: umasowienie sportu i podniesienie tężyzny fizycznej ludności przeprowadzone będzie przez K.C.Z.Z., Samopomoc Chłopską, Wojsko i Milicję, oraz organizacje młodzieżowe ze „Służbą Polsce” na czele.

Krzewienie kultury fizycznej wśród najszerzszych mas społeczeństwa prowa-

dzone będzie przez organizowanie w całym kraju masowych imprez sportowych w rodzaju biegów na przełaj, drużynowych marszów, kursów pływania, oraz zdobywania odznak sprawności fizycznej dla młodzieży. Wszystkie zamierzenia te projektowane na najbliższą przyszłość bezwzględnie przyczynią się do spopularyzowania sportu.

Pierwszą wielką i masową imprezą organizowaną w tym roku pod nadzorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej będą przeprowadzone w całej Polsce w dniu 1-go maja biegi na przełaj. Biegi te, które przed wojną organizowano pod nazwą Biegów Narodowych i które były zarazem oficjalnym otwarciem sezonu lekkoatletycznego,

nigdy nie zgromadziły na starcie takiej masy zawodników, jaka leżała w intencji organizatorów. Oparcie w tym roku organizacji biegów na tak potężnych instytucjach jak K.C.Z.Z. i Samopomoc Chłopska daje rękojmię, że teraz biegi na przełaj obejmą swym zasięgiem nie tylko większe ośrodki miejskie, ale miasta powiatowe i wieś.

Ustalono już regulamin biegów na przełaj i przewidziano następujące kategorie biegów: dla młodzieży w trzech grupach — od 14 do 16 lat, od 16 do 18 lat na dystansie 1000 mtr. i ponad 18 lat na dystansie 3000 mtr.

Wszystkie biegi te odbywać się będą drużynowo. Dla dziewcząt przewiduje się również biegi drużynowe na dystansie 500 mtr. od 16 do 18 lat, i na dystansie 2000 mtr. dla dziewcząt ponad 18 lat.

Dla zwycięskich drużyn w poszczególnych grupach biegów przyznane będą nagrody przechodnie, a dla indywidualnych zwycięzców dyplomy pamiątkowe. Inne szczegóły regulaminu biegów są w trakcie opracowywania i uzgadniania. Między innymi został zwołany do Warszawy na dzień 8 kwietnia rb. zjazd wszystkich dyrektorów wojewódzkich G.U.W.F. specjalnie poświęcony omówieniu poczynionych w terenie przygotowań do biegów narodowych.

Jesteśmy przekonani, że sport polski, w szczególności najpiękniejsza jego gałąź lekka atletyka, uprawiana dotychczas przez nieliczne, utalentowane jednostki, zyska wielu nowych zwolenników dzięki jej spopularyzowaniu i umasowieniu. Zapewne też niedługo doczekamy się, że wielkie talenty sportowe na miarę Kusocińskiego, Noji i innych sław sportu polskiego wyłonią się same i będą kontynuować piękną historię polskiej lekkiej atletyki.

Zgodnie z planem pracy PUWF i PW na rok 1948 odbędą się na terenie całej Polski w dniu 1-go Maja, dniu Święta Pracy, Narodowe Biegi na przełaj.

W związku z tym odbędą się w Łodzi w dniu 31 bm. w lokalu Woj. Kom. „Służba Polsce” przy ul. Curie Skłodowskiej 30 inauguracyjne zebranie organizatorów Biegów Narodowych na terenie woj. łódzkiego. Początek zebrania o godz. 17-ej.

Porządek przewiduje zagajenie przez dyrektora Woj. Urz. WF i PW zapoznanie się z regulaminem Biegów Narodowych, powołanie woj. Komitetu Wykonawczego i woj. Komitetu Organizacyjnego Biegów Narodowych, organizację i sposób przeprowadzenia Biegów Narodowych w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego. W zebraniu tym wezmą udział zaproszeni działacze sportowi.

## Najlepsza czwórka

**Australia ma drużynę do Davis Cupu**

Choćby o rozgrywek tenisowych o puchar Davisa jest jeszcze daleko, za-pobiegliwa Australia już dzisiaj ustala swą reprezentacyjną ekipę.

Drużyna Australii pierwsze swe spotkanie rozegra dopiero w czerwcu z Kubą w Hawanie, a w skład jej wejdą następujący gracze: Quist, Long, Sidwell i Brown. Ta czwórka uznana została za najlepszą.

## Motocykliści mają swoją ligę

**Pierwsze eliminacje na torze żużlowym w Łodzi**

Sport motocyklowy, który swoim rozmachem organizacyjnym i ilością maszyn prze-rósł dwukrotnie możliwości przedwojenne, siłą rzeczy wyłonił setki dobrych motocyklistów rajdowych i żużlowych.

Wyniki zawodników, osiągnięte w raidach międzynarodowych (np. SZESCIODNIÓWKA w Czechosłowacji) oraz miejsca uzyskane w RAIDZIE TATRZAŃSKIM z udziałem Czechów, świadczą dobitnie, że stanowimy dziś ekstraklasę motocyklową.

Bezspornie, obok kierowcy, dużą rolę w zawodach odgrywa i maszyna. W Czechosłowacji nasi zawodnicy jeździli na „JAWACH”, te same „JAWY” brały również udział w RAIDZIE TATRZAŃSKIM, dowodząc, że są motocyklami o wysokiej klasie i nadają się do jazdy w terenie górskim.

Na czoło imprez motocyklowych wysuwają się zawody na żużlu. Kierowcy żużlowi są dziś niemal w każdym klubie. Bezpośredni kontakt z widzem — zwłaszcza na swoim terenie — ponadto stawka zawodów i współzawodnictwo startujących, przyczyniły się do spopularyzowania tych imprez wśród najszerzszych warstw publiczności, a zawodnicy na wzór pupilów boksu lub piłki nożnej stali się jej ulubieńcami.

Specjalistów jazdy na żużlu pamiętamy i z terenu Łodzi: KRAKOWIAK, WIECEK, BONCHET, KOŁECZEK, DURAJ — najwięcej ich posiada DKS i dlatego w nadechodzącym sezonie klub ten musi szczególnie dbać o utrzymanie zawodników na odpowiednim poziomie tzn. troszczyć się o jakość motorów i treningi.

Ilość zawodników, jak wspomnieliśmy jest tak wielka, że dla stworzenia reprezentacyjnej drużyny motocyklowej POLSKI i OKRĘGÓW zostaną przeprowadzone zawody eliminacyjne, w których muszą wziąć udział wszyscy zawodnicy, dochodząc w ten sposób do finałów.

Pierwsze eliminacje przeprowadzi z końcem kwietnia br. OKRĘG ŁÓDZKI, a więc za miesiąc ożyje stadion WKS, gdzie zobaczymy wszystkich znanych nam zawodników na czele z WIKARYJCZYKIEM, PIERCHAŁĄ, KRAKOWIAKIEM, KOŁECZKIEM i innymi na czele.

Jak z tego widać, sezon motocyklowy w rb. przedstawia się interesująco, szkoda tylko, że zapowiedziane od roku maszyny żużlowe „MARTIN-JAPY” nie nadeszły, co przy opanowanym już systemie jazdy sprawiłoby, że nie jeden rekord byłby napewno pobity.

## Kapitałnego remontu

**wymaga boisko piłkarskie na stadionie ŁKS**

Boisko piłkarskie na stadionie ŁKS jest dzisiaj w stanie godnym pożalowania. 25 lat intensywnej eksploatacji sprawiło, iż, zamiast pięknego ongiś zielonego kobierca trawiastego, widzimy dzisiaj jedno wielkie bajory.

Sporadyczne naprawy nie są należytą konserwacją i dzisiaj boisko jest w takim stanie, że wymaga kapitalnego remontu.

Przed wszystkim należy odszukać drewny i oczyścić je z mułu, ażeby nagromadzona z opadów śnieżnych i deszczów woda miała szybkie ujście. Dzisiaj

drewny te zupełnie nie przyjmują wody i dlatego to teren jest tak błotnisty.

Dalsze rozgrywanie zawodów piłkarskich przy obecnym stanie boiska jest jego lekkomyślną dewastacją. Ostatnio w ciągu tygodnia na boisku ŁKS rozgrywa się pięć spotkań. Mecze takie przypominają przedzielną kąpiel, niż grę w piłkę nożną, nie mówiąc już o tym, że nawierzchnia boiska cierpi na tym strasznie. Czas najwyższy zabrać się za gruntowny remont tego jedynego reprezentacyjnego boiska w Łodzi.

## Widzew przegrał z Nusle 1:5

**Błotna kąpiel p łkarzy na stadionie ŁKS-u**

Mecz Nusle — Widzew odbył się w fatalnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Przez cały czas zawodów padał deszcz, a boisko i bez tego błotniste, pokryło się kałużami wody.

Teren był bardzo ciężki i Widzew absolutnie nie potrafił rozwinąć na nim zespołowej gry. Skład był co prawda osłabiony, bo grało 4—5 rezerwowych, ale tym nie mniej Widzew grał wyjątkowo słabo. Lepsza technicznie drużyna Nusle miała przez cały czas wyraźną przewagę i zwyciężyła zasłużenie.

Jedyną bramkę uzyskał Widzew z rzutu karnego egzekwowanego przez Fornalczyka. Była to wyrównująca bramka na 1:1. Czesi do panuzy uzyskali wynik 2:1, lecz po przerwie przewaga ich wyraźnie wzrosła. Padły dalsze trzy bramki i w sumie porażka drużyny łódzkiej została przypieczętowana wynikiem 5:1.

Sędziował Raciecki. Niepogoda odstraszyła wielu od przyjeżdża na zawody. Przysięgłych entuzjastów piłki nożnej zebrało się nie wiele więcej niż 1 tys.



